Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 210 Kraków, wtorek 16 września 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4, Telefon Nr. 4490, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670, Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.
Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45.
Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter, Telefon Nr. 35-99, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670, Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:



Minister Skrzyński o stosunkach polsko-austrjackich

Minister Skrzyński zatrzyma się w drodze powrotnej we Wiedniu

Genewa. (AW.). W rozmowie z korespondentem „Neue Fr. Presse" oświadczył minister Skrzyński: **Stosunki Polski z Austrją** stają się coraz ściślejsze. Nad zbliżeniem tem pracuje w Wiedniu szereg polskich polityków, wobec czego należy się spodziewać wkrótce nawiązania ścisłych stosunków na polu życia gospodarczego, politycznego i duchowego. Wyrażając swe zadowolenie z powodu spotkania się z przedstawicielami Austrji w Genewie, **minister zapowiedział swe odwiedziny we Wiedniu, na drodze powrotnej z Genewy.**

Poseł Niedziałkowski o wystąpieniach polskiej delegacji w Genewie

Genewa, (tel. wł.). Bawiący w Genewie przedstawiciel P. P. S. poseł Mieczysław Niedziałkowski oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, **iż delegaci polscy dziś racjonalnie pojmują swe zadanie, umieli uderzyć we właściwy ton zarówno na terenie zagadnień ogólnych, jak i w obronie interesów polskich.** Cieszyć się należy, że wystąpienie Polski odbiło się dobrem echem we wszystkich kołach Ligi Narodów.

Sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów

Berlin, (tel. wł.). „Vossische Ztg." ogłasza rozmowę swego współpracownika z generałem Allenem, b. dowódcą amerykańskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji, który w przejeździe do Genewy zatrzymał się w Berlinie. **Generał Allen** zapytany **w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi narodów** oświadczył: „Gdybym był Niemcem, to bezwarunkowo odpowiedziałbym, że Niemcy muszą to uczynić właśnie w chwili obecnej. **Niemcy nie mogą się izolować,** nikt bowiem nie może przewidzieć, jak długo Herriot pozostanie u władzy i jak wypadną ewentualne nowe wybory w Anglji w razie rozwiązania obecnego parlamentu, być może, że dzisiejsza konstelacja w lidze narodów już się nie powtórzy. **Zapewnienie Niemcom stałego miejsca w radzie Ligi narodów nie ulega wątpliwości** i skoro Niemcy znajdą się w lidze narodów, przestaną być objektem, a staną się subjektem polityki światowej.". Zdaniem gen. Allena — kończy „Voss. Ztg." — Niemcy byłyby uzyskały zupełnie inną rezolucję w sprawie Górnego Śląska, gdyby już wówczas były członkiem Ligi narodów.

Chiny bronią się przed interwencją mocarstw

Akcja wiernych rządowi gubernatorów

Londyn. (Tel. wł.) Centralny rząd w Pekinie, po szeregu posiedzeń, w którym oprócz członków rządu brali udział zastępcy doradczy przedstawicieli poszczególnych prowincyj powziął uchwałę, sprzeciwiającą się energicznie interwencji mocarstw. Próba interwencji uważana będzie za chęć prowokowania Chin i obrażania uczuć narodowych chińskich. Chiny zwalczają również projekt zwołania konferencji w sprawach chińskich. — Konferencja ta jest niepotrzebna, gdyż rząd chiński potrafi się porozumieć ze swoimi obywatelami. — Pomimo tych uchwał powstanie jednak rozszerza się. **Kilku dotąd wiernych rządowi gubernatorów, zmobilizowało wojska w zamiarze wkroczenia na teren objęty powstaniem.**

INTERWENCJA JAPONJI.

Tokio. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że będzie interwenjować celem ochrony interesów japońskich w Mandżurji, podkreśla przytem, że w kraju tym interwenjować będzie wyłącznie Japonja podczas gdy w Szanghaju Japonja będzie współdziałać z innemi państwami.

Zmierzch bogów

Nasz korespondent rzymski pisze nam:

Bohaterką dnia jest obecnie żona zamordowanego posła socjalistycznego Matteottiego, czczona powszechnie jako męczennica. Kto zna rolę kobiet w życiu uczuciowem Włochów, zrozumie, dlaczego ku wdowie tej zwracają się oczy wszystkich i dlaczego dzieci jej są przedmiotem ogólnego współczucia. W tym samym stopniu odwracają się Włosi od faszyzmu. Jest rzeczą nader znamienną, że nie cichną głosy i wątpliwości co do identyczności znalezionych szczątków Matteottiego, natomiast umacnia się przekonanie, że jedynie autentyczną była tylko czaszka, rozpoznana przez lekarzy i przyjaciół zamordowanego. Chociaż więc dawno już zwłoki spoczęły w grobie, nie zmalało przecież podniecenie wśród najszerszych warstw lecz przeciwnie, wzmaga się z dnia na dzień i to w miarę zbliżania się procesu mordercy Duminiego i towarzyszy. To podniecenie opinji publicznej jest też jednym z powodów, dlaczego faszyści czynią starania, by miejscem procesu nie był Rzym, lecz jakaś mieścina prowincjonalna. Widocznie boją się, że wzburzenie tłumu rzymskiego może się stać dla nich niebezpiecznem. Że obawy te są uzasadnione, o tem świadczy piątkowy zamach morderczy dokonany na osobie faszystowskiego deputowanego Cassaliniego.

Wiele innych faktów świadczy również o tem, że faszyści mają słuszne powody do obawiania się odwetu podnieconych mas. Jeżeli mogły w Rzymie zrodzić się pogłoski o zamachu na Mussoliniego i jeżeli tym pogłoskom powszechnie wierzono, to uważać to należy za symptom panujących obecnie we Włoszech nastrojów. Pewnem jest, że urok, jaki wywierał „włoski Napoleon" prysnął, a razem z tem znikła także obawa przed terorem i zemstą faszystów. Mussolini dożył tego, że nietylko potężnieje opozycja w szeregach zdecydowanych jego antagonistów, ale że we własnej partji skonstatować musi objawy kruszenia i ucieczki. Na kongresie w Assisi odsunęli się od

nego inwalidzi wojenni, a na zjeździe w Neapolu uczynili to samo „arditi" to jest uczestnicy wielkiej wojny światowej.

Jeżeli chodzi o prasę włoską, to na tem polu należy stwierdzić wzmożenie się nastroju antyfaszystowskiego. Wprawdzie mnożą się w dziennikach szpalty zwane „sequestrato" ale to nie odstrasza redakcji od atakowania faszyzmu w najrozmaitszej formie. Najbardziej ulubioną formą jest ogłaszanie „listów" skierowanych rzekomo przez czytelników do redakcji dzienników. Listy te zawierają nietylko konkretne żale na wybryki faszyzmu, ale także apologię dawnych czasów i dawnych mężów stanu jak Nigry, Crispiego, Cavoura i Garibaldiego, apologie zaś te są w ten sposób formułowane, że można zawsze wyciągać z nich wnioski e contrario, bardzo niepochlebne dla polityków będących obecnie u steru.

Złym prognostykiem dla trwałości rządów faszystowskich jest wreszcie wynik wyborów, przeprowadzonych po śmierci Matteottiego w gminach włoskich. Przed rewolucją faszystowską było we Włoszech mniejwięcej 2000 gmin z większością socjalistyczną. Po marszu na Rzym rozpędzili faszyści gwałtem wszystkie socjalistyczne zarządy gminne i ustanowili tam własnych komisarzy. Kiedy teraz dokonano wyborów do gmin, dały one niespodziewanie wynik antyfaszystowski. Jest to bezwątpienia skutek nieprzyjaznego dla faszyzmu nastroju od zamordowania Matteottiego, co zresztą skrystalizowało się w sławnej odezwie poety Sem Benelliniego, wzywającego Włochów do tworzenia „lig" celem zwalczenia tyranji faszystowskiej.

Na tem dopiero tle stanie się zrozumiałą nagła zmiana frontu sfer watykańskich wobec faszyzmu. Jest znaną rzeczą, że Watykan poparł Mussoliniego przeciw popularim, którzy od samego początku nieprzychylne wobec faszyzmu zajęli stanowisko. Polityka Watykanu wobec faszystów była wprawdzie chwiejna, lecz naogół sprzyjała ona temu ruchowi. Tem sensacyjniejszą jest wiadomość o apelu papieża, skierowanym pod adresem włoskich katolików, by nie wahali się połączyć z socjalistami dla doraźnego celu złamania dyktatury faszystowskiej. Do tej chwili Watykan wiadomości tej nie zdementował. Gdyby się więc istotnie sprawdziła, byłoby to dowodem, że także sfery watykańskie zazwyczaj politycznie doskonale się orjentujące, liczą się z możliwością upadku Mussoliniego. Ale i bez tego można uważać za pewnik, że po moralnem załamaniu się faszyzmu utrzyma się może jeszcze przez pewien czas na widowni politycznej, że jednak na dłuższą metę nie zdoła wytrzymać naporu ze strony opozycji parlamentarnej i nie ostoi się wobec utraty oparcia o opinję publiczną. Zmierzch bogów faszystowskich zbliża się zatem wielkiemi krokami.

Klęska Litwinów w Genewie

Delegacja litewska skompromitowana

Genewa. (PAT.) Cofnięcie przez delegację litewską wniosków było przyjęte ogólnie jako **niezręczne przyznanie się do zupełnej klęski.** Umotywowanie cofnięcia tem, że komisja polityczna odrzuciła w dniu wczorajszym żądanie litewskie udziału w pracach podkomisji wszystkimi głosami przeciwko dwom ośmieszyła delegację litewską która w ten sposób przeciwstawiła się nietylko konferencji ambasadorów i Radzie Ligi, ale i ogromnej większości Zgromadzenia Ligi reprezentowanej w komisji.

Zachwiane stanowisko Stresemanna

Berlin. (PAT.) „Montags Morgen" donosi o **zachwianiu się stanowiska Stresemanna z powodu oświadczenia jakie w piątek uczynił wobec przedstawicieli prasy.** Oświadczenie to spowodowało silną opozycję w kołach centrum. Stresemann miał poczynić swe wynurzenia bez porozumienia się z Marksem. W kołach centrum, demokratów i socjalistów wyrażają przekonanie, że ustąpienie Stresemanna było najprostszem rozwiązaniem sytuacji.

Stresemann stara się złagodzić wrażenie swoich słów

Berlin. (PAT.) Wroga postawa znacznej części prasy berlińskiej wobec wczorajszych wydarzeń Stresemanna była widocznie dla niego niespodzianką, gdyż z najbliższego jego otoczenia starają się za pośrednictwem „Berliner Zeitung am Mittag" wynurzenia te osłabić. W otoczeniu Stresemanna oświadczają, iż istotne znaczenie słów jego nie zostało zrozumiane albo też nie zostały one zupełnie wiernie oddane. Mylnem jest zapatrywanie jakoby Stresemann miał zamiar żądać na poniedziałkowem posiedzeniu Rady gabinetowej **wystosowania noty w sprawie odpowiedzialności Niemiec** przeciwnie Stresemann liczy się z zapatrywaniem tych, którzy wskazują na szkodliwość natychmiastowej akcji. Tak samo mylnie zrozumiano zasadniczą tendencję słów ministra o **stosunku Niemiec do Ligi Narodów.** Stresemann bynajmniej nie jest przeciwnikiem przystąpienia Niemiec do Ligi narodów, ale uważa, że krok ten musi być zależny od dwóch warunków: 1) Wniosek niemiecki o przyjęcie Niemiec do Ligi narodów nie może być uważany za ponowne uznanie przez Niemcy odpowiedzialności wojennej; 2) Niemcy muszą mieć pewność że otrzymają stałe miejsce w radzie Ligi. Tej pewności zdaniem Stresemanna dotąd niema.

Zjazd „Wyzwolenia"

Kraków, 15 września.

Wczoraj w sali tutejszego „Domu robotniczego" obradował Zjazd partyjny P. S. L. „Wyzwolenie". Salę zapełnili: delegaci ze wszystkich powiatów Małopolski, G. Śląska, Spisza i Orawy. W zjeździe wzięli udział posłowie: Waleron, Dr. Putek, Sanojca, Wojtowicz, Seip, Dr. Fiderkiewicz, Nocznicki, Malinowski. Po zagajeniu zjazdu i złożeniu sprawozdania z działalności politycznej stronnictwa przez posła dra Putka, wybrano przewodniczącym zjazdu dra Putka, a jego zastępcą dra Janika z Krakowa.

W imieniu P. P. S. powitał zjazd dr Bobrowski, w imieniu zaś N. P. R. dr Klimecki. Referowali tematy polityczne Waleron, dr Putek, Sanojca, Sieńko, a gospodarcze Tepper i Ostrega. W dyskusji przemawiało 27 delegatów z poszczególnych powiatów. Wybrano radę naczelną dla powiatów małopolskich z 50 członków się składającą, jako organ stronnictwa. Wreszcie uchwalono między innemi następujące rezolucje:

1) Zjazd zjednoczonych polskich stronnictw ludowych „Wyzwolenie" i „Jedność ludowa" z ubolewaniem stwierdza, iż system rządów p. Władysława Grabskiego doprowadza stan włościański do gospodarczej ruiny. Wszelkie obietnice, czynione ze strony rządu, iż system ten ulegnie zmianie, nie zostały dotrzymane, a położenie włościaństwa z dnia na dzień się pogarsza. Rząd p. Grabskiego nie tylko cała „naprawę skarbu" przeprowadza kosztem miljonowych rzesz ludności chłopskiej i robotniczej, ale nadto, te skromne poczynania, jakie istniały w dziedzinie reform społecznych, w interesie najszerszych warstw ludowych pomyślanych w niwecz obraca. Reforma rolna została pogrzebana, a nadto rząd nie przeciwstawił się zapędom ob-

G. BENELLO 10

Eliksir miłości

Pocałował mnie, a ja się zaśmiałam, jak śmieją się dzieci, które nigdy jeszcze nie zaznały cierpienia. On zaś powiedział: — Teraz musimy się tylko starać, byś co rychlej wróciła do zdrowia. Trochę tylko odwagi, a operacja uda się doskonale!

Odwagi miałam wtedy dość, gdyż czułam się szczęśliwa i swobodna, jaką nie byłam od długiego czasu. Zaraz też odpowiedziałam: — Niczego się nie obawiam i wiem, że będzie dobrze!

Śmiałam się i żartowałam nawet wtedy, gdy mnie już niesiono na salę operacyjną. Fernando szedł obok mnie, gdy pielęgniarki długim korytarzem niosły mnie na noszach i rozmawiał tak swobodnie, jak gdyby operacja nie przedstawiała żadnego niebezpieczeństwa. Ułożono mnie na łóżku w jasnym słonecznym pokoju, a ja byłam tak szczęśliwa, że śmiejąc się powiedziałam do Fernanda, by mnie zatrzymał w tej sali operacyjnej, bo jest znacznie przyjemniejsza od sali dla chorych. Ale on mnie pouczył, że to nie sala operacyjna, lecz pokój do chloroformowania pacjentów. — Sala operacyjna jest zresztą w innem skrzydle — dodał.

Wiedziałam wprawdzie od pielęgniarki, że sala ta jest obok, lecz byłam mu wdzięczna za to niewinne kłamstwo, którem chciał mi zaoszczędzić niepokoju.

Po wyjściu pielęgniarek, Fernando został przy mnie tylko z Nicolem i po krótkiem zastanowieniu rzekł: — Do asysty poprosiłem Nicola, bo o innych lekarzy mógłbym być zazdrosny.

Było mi wprawdzie nieprzyjemnie, że Nicolo ma asystować, lecz nie miałam czasu się zastanawiać, gdyż Fernando oświadczył mi żartobliwie, że musi niestety przerwać miłą rozmowę i na pół godziny pogrążyć mnie w lekką drzemkę. Wyciągnęłam się, udając, że strasznie ziewam i z uśmiechem czekałam, co będzie dalej.

Gdy przymknęłam oczy, Nicolo przesłonił mi twarz czemś podobnem do maski i niebawem uczułam na ustach dziwnie chłodne krople eteru. Zdawało mi się, że mroźny wiew przeciąga nademną, a Fernando ujawszy mnie za rękę, rozkazał, bym głośno liczyła: raz... dwa... trzy... Posłusznie powtarzałam za nim liczby, lecz nagle strzeliło mi do głowy, coby się stało, gdybym natężyła całą energję i nie pozwoliła się uśpić. Liczyłam więc głośno: cztery... pięć... sześć... ale równocześnie całą siłą woli broniłam się przed zaśnięciem.

Niebawem jednak lekki szum, jakby szmer wietrzyka, chłodzącego mi twarz, zaczął się potęgować do huku, który mi rozbrzmiewał w uszach potężnie, przeraźliwie. Zdawało mi się, że leżę na dnie rzeki, a olbrzymie strugi wody zalewają mnie swemi falami. Nie przestawałam jednak liczyć głośno, mechanicznie powtarzając za Fernandem cyfry, a głos mój ogłuszającem echem odbijał się w mej głowie. Później doznawałam uczucia, jak gdybym się coraz głębiej zanurzała we wodzie, która nie była już zimną, lecz kojąco ciepłą i spokojną. To kołysanie fal wyczerpywało mnie i usypiało — wreszcie mrok nieprzebity objął mnie w swe posiadanie.

Leżałam tak, nie wiem jak długo. Nagle uczułam, że jakiś ciężar przytłaczający osuwa mi się z piersi, a świadomość koncentruje się i wzmaga w sposób aż bolesny. Odzyskałam słuch. Wciąż jeszcze leżałam bez ruchu i czucia, powieki ciążyły mi ołowiem i żadną miarą nie mogłam ich dźwignąć, dochodziły mnie jednak dźwięki, dalekie, obce, jakby z innego świata pochodzące. Z początku były to tylko szmery i szumy nieokreślone, niebawem jednak zaczęłam rozróżniać słowa. Zorjentowałam się, że Fernando rozmawia z Nicolem.

— Nicolo mówił: — Ona cię bardzo kocha, nieprawdaż?

Fernando odparł: — Tak, jestem pewny, że życie by za mnie oddała.

— Wiem o tem — rzekł Nicolo. — Dlatego chce ci dać pewną radę. Wszak jej już nie kochasz?

— Nie.

Przy tej odpowiedzi Fernanda chciałam się zerwać, krzyczeć, ale kurcz niemocy paraliżował mojego chęci. Zdawało mi się, że serce we mnie pęknie, ale los okrutny, zamiast skrócić me męki, zmusił mnie do słuchania dalszych słów Nicola, z których każde było dla mnie, jakby pchnięcie sztyletu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

szarników i bogatego kleru, którzy nawet tak skromne ustawy agrarne, jak ustawa o ochronie drobnych dzierżawców rolnych na szkodę najbiedniejszej warstwy ludności wypaczyli. Rząd p. Grabskiego ma na sumienin los setek tysięcy emigrantów polskich, którzy z całem zaufaniem rządowym instytucjom bankowym powierzyli swoje ciężko zapracowane oszczędności, które przerachowano tak, jak się przerachowywało oszczędności spekulantów i dorobkiewiczów wojennych.

2) Wobec tego zjazd Z. P. S. L. „Wyzwolenie i „Jedność ludowa" poleca klubowi parlamentarnemu sprawę zmiany obecnego rządu na rząd nowy, któryby przychylnie traktował sprawy ludowe i energicznie przeprowadził akcję w obronie interesów ludowych.

3) Między społeczeństwem a sejmem istnieje rozdźwięk. Ostatnie wybory przeprowadzone pod naciskiem kapitału pieniężn. nagromadzonego przez stronnictwa 8-kowe przy pomocy agitacji z ambon zawróciły spore zastępy wyborców z drogi ludowej i ułatwiły zwycięstwo prawicy. Również w ręce stronnictwa „piastowego" dostała się spora liczba mandatów. Kilkumiesięczne rządy „chjeno - piasta" wykazały, że stronnictwa, na których rząd ten się opierał, są stronnictwami niszczenia ludu i państwa. Społeczeństwu należy umożliwić przeprowadzenie wyborów celem pociągnięcia do politycznej odpowiedzialności tych stronnictw, które w błąd wyborców wprowadziły, orac celem przywrócenia sejmowi tego autorytetu, jaki jako reprezentacja narodowa posiadać powinien. Zjazd zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie sprawa rozwiązania sejmu i rozpisania wyborów napotyka, jednak trudności te będą pokonane, jeżeli wszystek lud wsi i miast rozpocznie propogandę masową za rozwiązaniem sejmu i senatu i rozpisaniem nowych wyborów. To też zjazd wzywa posłów i władze stronnictwa, by walkę o rozwiązanie sejmu rozpoczęły i do skutku doprowadziły.

4) Zjazd stwierdza, iż ze strony prawicy i piasta czynione są wysiłki do wprowadzenia nowego zamętu na wieś w postaci walki narodowościowej między ludem polskim z jednej strony a ludem ukraińskim względnie białoruskim z drugiej strony. Polskie Stronnictwo ludowe zawsze i wszędzie pielęgnowało dążność do zgodnego pożycia włościaństwa polskiego z włościaństwem ruskiem czy białoruskiem, tej tradycji pozostaje wierne. Dlatego też zjazd domaga się równouprawnienia chłopów polskich, ruskich i białoruskich i zwraca się do posłów ludowych wszystkich narodowości, zasiadających w sejmie, by zgodnie w sejmie walczyli o równouprawnienie całej rzeszy ludowej w Polsce.

5) Zjazd stwierdza, iż sprawa stosunku kościoła do państwa wnosi między lud wielkie zaniepokojenie, albowiem w tajemnicy przed sejmem i opinją publiczną przygotowuje rząd projekt konkordatu i to przygotowuje za pośrednictwem takich osób i w taki sposób, że nasuwa się podejrzenie, iż konkordat przez takie osoby i takimi sposobami urzeczywistniony, będzie ograniczeniem praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej polskiej na jej terytorjum i uświęceniem przywilejów stanowych kleru, godzących w lud. Dlatego też zjazd domaga się ujawnienia pertraktacyj i opublikowania projektu. Zarazem zjazd stwierdza, że tylko rozdział kościoła od państwa jest najlepszem rozwiązaniem sprawy stosunku państwa do organizacyj wyznaniowych.

6) Zjazd stwierdza, że z jednej strony zajadłość stronnictw ósemki i zdrada „Piasta" z drugiej strony zaś polityka półśrodków doprowadziła reformę rolną do zagłady. Zjazd wzywa klub parlamentarny do walki o reformę rolną.

7) Zjazd wzywa władze stronnictwa i klubu, żeby rozpoczęły starania o doprowadzenie do stworzenia lewicowego bloku parlamentarnego.

Dlaczego Sawinkow uznał Sowiety

Eserzy, mieńszewicy i kadeci — to zdaniem Sawinkowa — żywe trupy

„Rosta" donosi, że w pismach moskiewskich ukazał się list Sawinkowa, pisany w więzieniu moskiewskiem.

Na zapytanie dlaczego uznał Rosję sowiecką Sawinkow odpiera podejrzenia, jakoby to uznanie było nieszczere, lub podyktowane przez żądzę przygód i chęć ocalenia się. „Uznałem władzę sowiecką — pisze Sawinkow — bo jestem przez nią zwyciężony i uwiadamiam sobie, że bolszewicy podnieśli dobro narodu, a dyktatura klasy robotniczej jest lepsza od dyktatury burżuazji i że lud jest z władzą sowiecką, która jest ściśle zespolona z włościaństwem i wreszcie, że władza sowiecka jest jedyną gwarancją przeciwko ujarzmieniu Rosji przez mocarstwa obce. My wszyscy bezpartyjni i eserzy, mieńszewicy i kadeci jesteśmy zwyciężeni przez władzę sowiecką nie tylko fizycznie, ale i moralnie. My — to żywe trupy, a władza sowiecka wzmacnia się z dnia na dzień. Chcę porzucić myśl o białym jabłuszku w czerwonej skórce, albowiem jabłuszko jest czerwone wewnątrz. Wiem, że w głębi duszy nie ja jeden uznałem władzę sowiecką, ale ja to uczyniłem głośno a inni milczą!...

Potrzeba redukcji dyrektorów

„Czas" omawiając konieczność oszczędności w naszych przedsiębiorstwach, zwraca uwagę, że wydatki osobowe stanowiły dotychczas większość wszystkich rozchodów. Przedsiębiorstwa i to główne banki w roku bieżącym przystąpiły do redukcji swego personalu i niema dziś ani jednego banku, któryby nie zredukował najmniej 30 procent personalu. Nie zredukowano natomiast ani jednego dyrektora. Jeżeli liczba urzędników, wskutek niezdrowej gospodarki z czasów inflacji okazała się nieproporcjonalnie wielką, to tem więcej nasze instytucje finansowe posiadają nieprawdopodobnie dużo dyrektorów. Przed wojną wielkie banki rosyjskie miały na czele swych filij w wielkich miastach, jak Kijów, Odesa i t. d. jednego dyrektora i jednego wicedyrektora. Dzisiaj filje „wielkich" banków. w Krakowie, których kapitały obrotowe w żadnym razie chyba nie przenoszą 100 tysięcy dolarów, mają przeciętnie 4 dyrektorów każda, gdy przed wojną istniał conajwyżej jeden. Ze sprawozdania warsz. Banku handlowego za rok 1923 dowiadujemy się, iż istnieje tam 1 naczelny dyrektor, 5 dyrektorów i 9 wicedyrektorów, czyli razem 15 osób w zarządzie samej centrali. Inne banki warszawskie choć w mniejszym stopniu ,ale jednak również nadmiernie są wyposażone w dyrektorów. To będzie musiało ulec zmianie. Rok 1922—23 był rokiem redukcji niższego personalu, rok 1923—24 będzie rokiem redukcji dyrektorów.

Redukcja dyrektorów da większe oszczędności od redukcji niższych urzędników. Redukcja jednego dyrektora równa się redukcji 10 urzędników, czy też manipulantek. Powtóre redukcja dyrektorów powiększy sprawność naszych banków i fabryk.

Redukcja dyrektorów nie przejdzie jednak tak gładko, jak dotychczasowa. Dostarczy ona niezawodnie alimentów dla długich sporów na posiedzeniach rad nadzorczych. Będzie operacją bardzo bolesną. Redukcja dla młodego człowieka, czy dwudziestoletniej panny, jest epizodem, dla starego dyrektora — może być tragedją. Nie zredukują z pewnością wielkich potentatów finansowych. Zostaną zredukowani ci dyrektorzy, którzy doszli do tej godności i do tych... poborów po długiej, kilkudziesięcioletniej, uciążliwej pracy, których majątki są skromne i których „stosunki" okażą się najmniejsze. W ten sposób redukcje mogą wywrzeć wpływ nie tylko na stosunki gospodarcze, ale i społeczne.

KRONIKA

Kraków, 15 września

(d) **WPISY DO AKADEMJI GÓRNICZEJ** rozpoczęły się w dniu dzisiejszym i potrwają do 18 bm. Opłaty akademickie są takie same jak na uniwersytetach.

(d) **KASA POBORU PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.** Magistrat podaje do wiadomości, że państwowy podatek od nieruchomości, przypisany za rok 1924 w nakazach płatniczych, obecnie doręczanych płatnikom, należy wpłacać w Kasie poboru ustanowionej przy Wydziale II. a. Magistratu (pl. WW. Świętych L. 6, II. p.).

(r) **KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH** przez Kasę Skarbową w Krakowie nie może się dotychczas rozpocząć, ponieważ druki z deklaracjami nie nadeszły jeszcze z Warszawy. — Oddział krakowski Banku Polskiego otrzymał dzisiaj druki i jutro ma rozpocząć zamianę pożyczek państwowych na 5% obligacje, celem oszczędzenia jednak kosztów manipulacji i porta klienci powinni się wstrzymać z konwersją dopóki Kasa Skarbowa nie rozpocznie wymiany.

POWRÓT PUŁKÓW KRAKOWSKICH z sześciotygodniowych ćwiczeń nastąpi z końcem przyszłego tygodnia.

(d) **BUDOWA DOMU ASYSTENTÓW WETERYNARJI** wlokąca się od lat kilku, która została swego czasu po oszkleniu budynku wstrzymana, obecnie ruszyła z martwego punktu. Mianowicie wskutek nadejścia kredytów przystąpiono do tynkowania i malowania budynku wewnątrz.

(d) **WIEC EMERYTÓW TOWARZYSTWA WZAJ. UBEZP. W KRAKOWIE.** Wczoraj w budynku Towarzystwa przy ul. Basztowej odbył się wiec emerytów tej instytucji w sprawie poprawy bytu emerytów. W zebraniu wzięło udział 50 emerytów, którzy skarżyli się, iż wielu emerytów dostaje... 13 złotych emerytury po długich latach służby. Uchwalono z odpowiednimi postulatami zwrócić się do dyrekcji Towarzystwa.

(d) **ILE JEST SAMOCHODÓW W KRAKOWIE?** W nrze „Monitora Polskiego" z dnia 23 sierpnia ukazał się wykaz taboru cywilnego samochodowego w Polsce według stanu z 30 czerwca bm. Ogólna liczba samochodów cywilnych w Polsce wynosi 7.501, z czego osobowych 5.486, ciężarowych 1973, sanitarnych 42. Motocykli w Polsce jest 934. Z liczby 7501 samochodów przypada m. in. na Warszawę 1886, województwo śląskie 1279, poznańskie 1179, **krakowskie 605.** Jak widać z tego, co do ilości samochodów zajmuje Kraków 4 miejsce.

(d) **NAPRAWA CHODNIKA NA BŁONIACH KRAKOWSKICH.** Od paru dni toczą się roboty nad naprawą chodnika wzdłuż Alei 3 Maja. Część chodnika u wylotu ul. Wolskiej jest już gotowa. Chodnik pokrywany jest mieszaniną asfaltu i drobnego szutru.

(d) **WŁAMANIE PRZY UL. BRACKIEJ.** W nocy z dnia 13 na 14 bm. niewykryci dotąd sprawcy włamali się do składu skór przy ul. Brackiej 17, firmy Władysław Recha i Ska. Sprawcy rozbili otwór w sufície i weszlil do środka zostali jednak spłoszeni przez policję i bez łupu zbiegli.

(d) **UCIECZKA Z WIĘZIENIA.** W dniu 8 bm. zbiegł z więzienia w Skawinie Pyzik Andrzej, lat 24.

(d) **NAPAD BEZ SUKCESU.** Aresztowano Józefa Motykę, lat 31 i Franciszka Rusyka lat 25 za napad na Józefa Jaskólskiego, któremu zrabowali 1 zł. 15 gr.!

(d) **ZNOWU RABUNKOWY NAPAD.** W dniu 14 bm. o godz. 10 rano w Dębnikach koło Batkowej Skały, napadło na przechodzącego gospodarza z Pychowic Wygodę Marcina 2 osobników, którzy rzucili się na niego i pod groźbą użycia broni zrabowali mu 27 zł. i 13 groszy. Obydwaj bandyci byli elegancko ubrani, bruneci ze strzyżonym wąsem.

(d) **UWAŻAĆ, BO KRADNĄ NA MATCHACH.** Na boisku „Wisła" w czasie wczorajszego matchu Kraków-Wiedeń p. Zygmuntowi Marguliesowi urzędnikowi bank. skradziono zegarek męski firmy „Sulikowski" wartości 300 zł.

(d) **PÓŹNE DORĘCZANIE POCZTY NA PODZAMCZU.** Mieszkańcy ul. Podzamcze skarżą się, iż poczta na tej ulicy doręczana jest bardzo późno, bo dopiero o 11 i pół, podczas gdy w mieście poczta doręczana jest przed godziną 10 rano.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego.

Poniedziałek: „Kagekijo" — „Biuro pocztowe".

Teatr „Bagatela".

Poniedziałek: „Kwiat pomarańczowy".
Wtorek: „Kwiat pomarańczowy".

Operetka „Nowości".

Poniedziałek: „Tam gdzie skowronek śpiewa" (po cenach 50 proc. zniżonych).

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Gdy djabeł śpi", senzacyjny dramat w 7 aktach.

Warszawa: „Buffalo Bill" sens. dramat w 6 aktach dla młodz. dozw., cz. II. „O krok od śmierci".

Reduta: „Hrabina Paryża i apasz", 2 serje razem, 12 aktów, oraz dodatek sport.

Uciecha: „Veritas vincit", wielki dramat w 3 epokach, a 8 aktach, z Mią May w głównej roli.

L. 11739/1924

I. b.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy owsa, siana, koniczyny, słomy równej i mierzwy dla zaprzęgów miejskich, w czasie od 1 października 1924 r. do 30 września 1925 r., odbędzie się w Wydziale I. b. Magistratu (główny gmach Magistratu III. piętro, oficyny, drzwi Nr 40) w dniu 22 września 1924 r., t. j. w poniedziałek o godzinie 12-tej w południe publiczna licytacja zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Wydziale I. b. Magistratu, III. piętro, oficyny, drzwi Nr. 40 w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacji.

Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu:

koniczyny	3.300 q.
siana . . . . , .	6.000 q.
słomy równej	1.300 q.
słomy mierzwy	1.300 q.
owsa	3.600 q.

i ma być uskuteczniona loco stacja kolejowa Kraków lub Podgórze-Wisła.

Gmina zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz rozdzielenia dostaw na poszczególne artykuły.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale I. b. Magistratu w godzinach urzędowych.

Wadjum wynosi 5% wartości oferowanej dostawy.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

Dnia 6 września 1924. *w. z. ROLLE.*

ZE SPORTU

MAKKABI — ZWIERZYNIECKI K. S. 2:1. Rozgrywka o dalsze spotkania, decydujące o przejściu do klasy A. zgromadziła licznych zwolenników obu klubów, zwłaszcza białoniebieskich. Była to naprawdę znojna walka o punkty, w której technika i kombinacja ze strony Makkabi musiały na pewien czas ustępować sile fizycznej przeciwnika. W pierwszych zaraz 30 sekundach uzyskuje Makkabi z centry Haima pierwszą bramkę, wpakowaną głową przez Blasbalga. W drugiej połowie Zwierzyniecki zdobywa wyrównującą bramkę. Stan ten przeciąga się o dalsze pół godziny ponad normalną grę. Kiedy ten okres nie daje rozstrzygnięcia, sędzia naznacza dalszą grę aż do padnięcia pierwszej bramki. Gracze obu drużyn walczą ostatkiem sił, lecz technika młodych graczy Makkabi wytrzymuje zmęczenie i w chwili kiedy się zdaje, że sędzia przerwie z powodu ciemności grę, przebija się Blasbalg i objechawszy obrońców strzela tak długo oczekiwanego goala, przysparzając swemu klubowi zasłużone zwycięstwo.

Trudne zadanie sędziego sprawował bez zarzutu Dr. Lustgarten.

TARNOVIA — RESOVIA 2:1. Już po raz drugi mamy sposobność zapoznania się z prowincjonalną siłą sportową. Tarnovia w linji ataku przedstawia się bardzo dodatnio. Prawy skrzydłowy mógłby śmiało zasilić szeregi pierwszoklasowych drużyn krakowskich. Słabsze natomiast są tyły, najmniej zaś produktywni obaj obrońcy. Całość pod względem kombinacyjnym i technicznym dzięki fachowemu kierownictwu p. Kałuży z Cracovii, przewyższa Resovię ,która posiada rosłych, dobrze zbudowanych graczy, ale rozporządzająccyh prymitywną techniką. Przewaga była po stronie Tarnovii. Obie bramki dla zwycięzców padły do pauzy. Pod koniec udało się dopiero uzyskać Rzeszowianom honorową bramkę. Sędziował słabiej niż zawsze p. Sternberg.

KRAKÓW — WIEDEŃ 0:0. Wbrew ogólnym przewidywaniom uzyskał Kraków honorowy wynik. Gdyby szczęście strzelców naszych było większem a bramkarz gości nie bronił fenomenalnie, mógłby Kraków zapisać na swoje konto przed pauzą najmniej dwie bramki. Do przerwy Krakowianie prowadzili grę ładną i skuteczną. Kałuża, któremu przypadł zaszczyt kapitana drużyny, pracował najofiarniej w napadzie, wysyłając swoich partnerów pod bramkę przeciwnika. Niestety, jak już przewidzieliśmy, Ptak nie nadający się do zespołu kombinacyjnego deharmonizował pociągnięcia jednolite napastników. Nic też dziwnego, że słaby zasadniczo w tym dniu Sperling wypadł przy nim bladziej niż zwykle. Pomoc pracowała bez zarzutu. Cikowski jednak za mało zasilał atak dobremi piłkami. Słabą była obrona, a po ustąpieniu Gintla na 15 minut przed końcem, Offen za mało wprowadzony w grę nie mógł go zastąpić. Najlepszym z drużyny krakowskiej, któremu zawdzięczać należy tak zaszczytny rezultat był bramkarz Malczyk z Olszy. Goście nie okazywali należytego zgrania. Najlepszym z nich również okazał się bramkarz i obrona. Pomoc bardzo dobra, natomiast atakowi brakło na celnych strzałach i systematyczności. Gra do przerwy toczy się pod znakiem przewagi Krakowa i jest pełna emocjonujących momentów, do których bezsprzecznie należała serja kornerów pięknie bitych przez Sperlinga. — Drugą połowę cechuje zmęczenie gospodarzy, zwłaszcza linji ataku, który ulega ciągłej bramce, lecz Malczyk najniebezpieczniejsze pozycje unicestwia. Publiczności zebrała się rekordowa ilość. Sędziował p. Zeniczek z Pilzna bardzo dobrze.

KRAKÓW — LWÓW 1:0. Już o godzinie 7-mej wieczorem obiegała Kraków radosna wiadomość o senzacyjnem zwycięstwie graczy Wisły, zasilonymi Krumholzem z Jutrzenki nad doskonale zestawionym zespołem Lwowa. Toteż tłumy publiczności z muzyką policyjną na czele witały o godzinie 3-ciej nad ranem zwycięskich druhów krakowskich. A honory te zupełnie były zasłużone ,jeśli się zważy, że krakowianie pokazali 8-tysięcznej publiczności lwowskiej wspaniałą grę, pełną ofiarności i ambicji. Lwowianie grali natomiast nadzwyczaj brutalnie, czego dowodem ciężkie okaleczenie Krupy, którego w 17 minucie bardzo dobrze zastąpił Mąciwoda i kontuzja Wójcika. Najlepszymi z Krakowa byli niezrównany Gieras na środku pomocy, oraz brawurowo się spisująca para obrońców: Kaczor i Markiewicz. Bramkarz Kiliński miał wszystkiego cztery piłki do obrony. Bramkę dla Krakowa strzelił Kowalski z kombinacji Adamek — Krumholz — Reyman. Pierwsza połowa gry należała do Krakowa, natomiast w drugiej części gra się wyrównała. W tym czasie padła decydująca bramka. Lwowianie byli pewni zwycięstwa, czego dowodem fakt, że zostawili puhar u siebie w domu, a dopiero po meczu musiał prezes Dręgielicz spieszno poń biegać, by go wręczyć zwycięscom. Sędziował dobrze p. Marczewski z Łodzi.

M. Ster.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

AUSTRJA — WĘGRY. Wiedeń, (PAT.). Dnia 15 września. Zawody w piłkę nożną między reprezentacyjnemi drużynami Austrji i Węgier dały wynik 2:1 (1:1). Zawody drużyny wiedeńskiej przeciw preszburgskiej dały wynik 3:2 (2:1).

Berno. (PAT.). Dnia 15 września. Zidenice — Slovan 5:1 (2:1).

—o—

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO ŁODZI.

(Od własnego korespondenta).

Gra juniorów została już ukończona. Mistrzostwo zdobył młody łodzianin p. Mirtenbaum, bijąc swego rywala 6:4, 4:6 i 6:1.

Gra seniorów. (I-szy dzień).

W grze pojedyńczej panów pobił p. Lövenstein (Łódź) p. Heymana (Łódź): 6:4, 6:1. Raszig (Łódź) — Fiszer (Ł. K. L. T.): 6:1, 6:2. Pan Raszig grał przez losowanie odrazu w II-giej rundzie. Zwyciężywszy p. Bernharta (Ł. K. L. T.) w rundzie III-ciej, przeszedł p. Raszig do rundy IV-tej. Oelsner (Łódź) — Lipszyc (Łódź): 6:2, 6:1.

Gra pojedyńcza pań: Panna Kühnel (Ł. K. L. T.) bije łatwo p. Bennichównę: 6:1, 6:2. P. Wottitzówna (Łódź) w stosunku 6:3, 6:4. Mistrzyni Polski p. Wera Richterówna przechodzi do II-giej rundy, wygrywając u panny Steinert (Ł. K. L. T.) w stosunku 6:0, 6:2.

Gra panów z wyrównaniem: Guli (Łódź) — Neumann (Ł. K. L. T.): 6:2, 6:3. Scheibler (Łódź) — Gayda (W. T. S. Legja): 6:3, 6:3. Lövenstein — Cukier (Łódź): 6:3, 2:6 i 3:2 (gra niedokończona).

Zagraniczni gracze przyjeżdżają za kilka dni.

Wł. Bor.

ZE ŚWIATA

ZNACZKI POCZTOWE Z WYPRAWY NA MONT EVEREST. Do kilku znaczków pocztowych z rysunkiem pasma górskiego przybył w bieżącym roku nowy egzemplarz. Dotychczas np. Szwajcarja posiadała widok Jungfrau na markach, Armenja i Zakaukaska federacja góry Ararat. W Japonji uwieczniono na znaczkach wulkan Fudżi w południowej Ameryce kilka szczytów w paśmie Andów jak Ilimani, Potosi i Chimborazo. Podobne meksykańskie znaczki są ozdobione widokiem na Popocatepetl.

Wyprawa na Mont Everest w 1924 r. powiększyła ten typ nową postacią. Jest to znaczek podłużny, mniej więcej wymiarów 3.50 × 2.50 cm., litografowany w tonie niebieskim. Na krajach obwódka, na czterech rogach swastyka. W środku widok Mont Everestu, obsypanego śniegiem i napis „Mount Everest Expedition“. Z boku na lewej obwódce „Sikkim“, na górnej „Tibet“, na prawej „Nepal“, nazwiska trzech państw, nad którymi góruje szczyt, cel tragicznie zakończonej wyprawy. Dolna obwódka mieści datę „1924“.

„The Daily Telegraph“ reprodukuje taki znaczek pocztowy. Nadawcy przestemplowali go specjalną pieczątką z napisem „Mt. Everest Expedition 1924 Rongbuk Glacier. Main Base Camp 17,000 ft.“

Filateliści chętnie ujrzeliby taką rzadkość w swoich zbiorach, pochodzącą z lodowca Himalajów. Niestety, będzie to prawdziwy biały kruk, niezmiernie trudny do zdobycia. (Z.).

Kultura, nauka, sztuka

DAWID GARNETT jest benjaminkiem literatury angielskiej. Młody, a już sławny autor dwóch powieści, syn i wnuk rodziny literatów, wyrósł w atmosferze intellektualnej. Jest z zawodu księgarzem-pasjonatem i w samem sercu Londynu prowadzi swoją księgarnię do spółki z krytykiem literackim „Nation“, Birrelem. — Pierwszą jego powieść „Lady into Fox“ („Kobieta zamieniona w lisa“) przyjęła cała angielska krytyka, niezbyt zresztą do entuzjazmu pochopna, jednogłośnym aplauzem, wymieniając imię Barnetta obok nieśmiertelnych ojców powieści angielskiej, Defoego, Swifta i Thackeraya „Landy into Fox“ wychodzi właśnie w przekładzie francuskim w „Revue de Geneve“. Jeszcze większem powodzeniem cieszy się druga powieść Garnetta „Man in the Zoo“ (Człowiek w zoologicznym ogrodzie), pełna melancholijnej a złośliwej ironji. Już sam pomysł jest niepowszedni, świadczący o świeżej i oryginalnej umysłowości autora: Młody człowiek, poróżniony z narzeczoną, mści się na niej w ten sposób, iż nakłania dyrektora zoologicznego ogrodu, by go zamknął do klatki jako egzotyczne zwierzę. Zza krat swego więzienia ogląda ów „Homo sapiens“ menażerję t. zn. ludzi, przesuwających się, jak na filmie, z wszystkiemi śmiesznostkami, potwornościami, gruboskórną głupotą i złością. Wszystkie te przywary, obnażone wobec eksponowanego, imputują ludzie naturalnie — na swój obraz i dopobieństwo — zwierzętom. Realizm silny, nieraz brutalny, miesza się z fantastyką wprost bajeczną i stwarza kontrast nowy a ciekawy. Powszechnie oczekują od młodego Garnetta rzeczy wielkich, a nie wolno zapominać o tem, że w Anglji przeważna część autorów spotkało zasłużone uznanie dopiero — po śmierci.

A.

CONRAD A POLSKA. W jednem z czasopism literackich znajdujemy list p. Anieli Zagórskiej, siostrzenicy Conrada, który ze względu na jego znaczenie powtarzamy w całości: „W paru artykułach, które się ukazały m. in. w gazetach polskich po śmierci Conrada-Korzeniowskiego uderzyła mnie przykra pogłoska, jakoby Conrad wychował swoich synów na Anglików, aby im „zapewnić szczęście“. Muszę zaprzeczyć temu z całą stanowczością. Wychowanie synów Conrada nie było bynajmniej skutkiem jakiejkolwiek z góry powziętej decyzji. Wpłynął na nie naturalny bieg rzeczy, wynikający z warunków, w jakich się Conrad znalazł, ożeniwszy się z Angielką i osiadłszy na stałe w Anglji. Dodam jeszcze, że Conrad był rozmiłowany we wszystkiem co polskie, że pragnął gorąco wrócić do kraju i osiąść na polskiej wsi; myśl ta zaprzątała go ciągle i mówił o tem bardzo często. Aniela Zagórska (Medjolan)“.

KĄCIK KOBIECY

—o—

ZESZPECONA WENUS.

(Z.) Opowiem Wam miłe Panie o osobliwem zdarzeniu, które wygląda na bajeczkę, a jest faktem autentycznym.

Była kobieta czarownej urody, która budziła podziw i uwielbienie u wszystkich przechodniów. Pani ta miała niestety szalenie zazdrosnego męża. Tyran ów chwytał się lada drobnostki, wynajdywał lada pretekst do zrobienia piekielnej sceny swej towarzyszce, pięknej lecz wiernej...

— „Zrobiłaś oko do tego oficera, zanadto uróżowałaś sobie policzki, dlaczego wychodzisz na ulicę pod woalką“ itd. itd.

Nieszczęśliwa kobieta cierpiała w milczeniu, znosząc z pokorą wszystkie najgwałtowniejsze awantury ponieważ jednak uwielbiała swego władcę, postanowiła celem ukazania mu swej miłości, zrobić dlań ofiarę ze swej urody i pewnego pięknego poranku oblała sobie twarz witryolem... Hamując krzyki strasznego bólu, pełna stoicyzmu stanęła przed obliczem swego tyrana, a pokazując mu twarz bezgranicznie zeszpeconą, rzuciła tych kilka lapidarnych słów:

— Teraz mając żonę brzydką, nie będziesz miał już powodów do żadnej zazdrości!

Tak postąpiła żona znanego przemysłowca w Genewie, niejaka poni Possi. Zdarzają się zatem kobiety piękne, które ponad swą urodę przenoszą miłość męża i spokój ogniska domowego.

Czy jednak rację miała pani Possi, zdobywając się na ów gest iście spartański? Wszakże mąż kobiety brzydkiej może być również zazdrosny i nic nie daje pewności, że ów przemysłowiec odzyska obecnie spokój ducha. Poza tem może stać się rzecz wręcz przeciwna: torturowana żona brała wszystkie swe męczarnie za dowód miłości niezwykle silnej, mogącej przeżyć nawet jej urodę. Tymczasem mąż jej nietylko może nie uzna jej poświęcenia, lecz zacznie szukać rozkoszy extra-małżeńskich wpośród kobiet o licach nie zeszpeconych witryolem... Nieszczęśliwa ofiara dotkliwiej cierpieć będzie z przyczyny obecnego opuszczenia niż dawnej zazdrości, a nie mogąc postarać się o nową twarz uniknie wprawdzie scen zazdrości i będzie miała spokój — spokój ów jednak zatruje jej życie...

Tak to niezwykła uroda bywa czasami największem nieszczęściem dla kobiety.

Kosmetyki w Kartaginie

Archeolodzy wysłani przez amerykański uniwersytet Harwarda do Tunisu natrafili w pobliżu ruin starej Kartaginy na przedmioty, świadczące o wysokiej kulturze tego bogatego handlowego miasta. Odkopano bloki domów na siedm piątr wysokich, które tu wzniesiono na kilka wieków przed Chrystusem. Niektóre z nich dochodziły do 50 stóp wysokości i skonstruowane były z materjału zbliżonego do betonu. Całkowicie zasypane piaskiem, utrzymały się w stosunkowo dobrym stanie.

W mieszkaniach zachowały się rozmaite przedmioty, a także przybory toaletowe, które służyły kobietom z czasów Hamilkara i Hanibala. Całe wieki przetrwały tu naczynia z olejkiem różanym, służącym do pielęgnowania cery, a także czary z henną, którą starożytne kobiety malowały sobie włosy na kolor płomienny. W innych puzderkach była mączka z lilijowych korzeni, służąca za puder. Flaszki z perfumą i wonnemi ziołami pouczają, jakich pachnideł starożytne damy używały do kąpieli. W tych gotowalniach z ery przedchrześcijańskiej nie zbrakło też tubek z pomady do malowania ust.

W pokojach dla dzieci znaleziono misterne zabawki: gliniane wielbłądy i słonie, wprzężone do wózeczków.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jesienne Targi Wiedeńskie

(Ogólne uwagi)

Wiedeń, 14 września.

Nasz korespondent wiedeński pisze nam:

W ciężkiej nad wyraz atmosferze politycznej, finansowej i gospodarczej odbywają się w tym roku wiedeńskie targi jesienne. Tuż przed otwarciem Targów opuścili Wiedeń eksperci finansowi Ligi Narodów, których zadaniem było zbadać, czy można już Austrję zwolnić z kontroli i czy mogą być spełnione życzenia rządu austrjackiego odnośnie do reszty kredytów zagranicznych. Że życzenia te spełnione będą w szczupłych bardzo granicach, można już dzisiaj uważać za pewnik. Ulga zatem finansowa, jakiej spodziewano się po tej ekspertyzie, będzie minimalna, co przy trwającej jeszcze ciągle nieufności kapitału zachodniego do firm i instytucyj austrjackich wywołuje w kołach przemysłowych i handlowych pesymizm w dalszy rozwój stosunków gospodarczych. Jak bardzo pesymizm ten jest usprawiedliwiony, dowodzi groźba powszechnego strajku względnie strajku metalowców, **którego wybuch spodziewany jest lada dzień** i który ciąży na całej sytuacji ekonomicznej Austrji. Z tem większem więc uznaniem podkreślić należy energję, zapał i konsekwencję kierownictwa Targów wiedeńskich, które mimo trudności finansowych i mimo niebywałej stagnacji pozostało wierne zasadzie rozbudowania Wiednia do centrali międzynarodowej wymiany towarów i łącznika między producentem nietylko austrjackim, ale także środkowo-eueropejskim a odbiorcą i kupcem wszystkich bliższych i dalszych sąsiadów Austrji.

Jeżeli więc chodzi o ten cel kierownictwu Targów, to już dzisiaj stwierdzić można wielki sukces w tym kierunku. Sąsiedzi bowiem Austrji zjawili się w dniu otwarcia Targów w pokaźnej ilości, dając temsamem dowód, wielkiego zainteresiwania zarówno dla produkcji austrjackiej jak i dla samej myśli, tkwiącej w organizacji Targów wiedeńskich. Czy efekt finansowy, względnie czy tranzakcje kupieckie będą tak wielkie jak licznym jest udział gości zagranicznych, trudno wyrokować już w pierwszym dniu Targów. Sądząc jednak z ogólnego nastroju obcych kupców i porównywując ceny wyrobów wiedeńskich z odnośnemi cenami w innych krajach, są obfite obroty bardzo prawdopodobne. Naturalnie jest względna taniość eksponatów wiedeńskich wynikiem nie tańszej produkcji, lecz w pierwszym rzędzie dążenia tutejszych fabrykantów do możliwie wielkiej sprzedaży swych towarów, celem ulżenia sobie sytuacji finansowej. Ale narazie jest ta taniość bezsprzecznie potężną atrakcją, hamowaną tylko brakiem nadmiaru płynnej gotówki u przedstawicieli kupiectwa zagranicznego.

Licząc się z przesileniem finansowem i kredytowem trapiącem także państwa sąsiednie, postanowiło kierownictwo Targów tym razem uwzględnić w większej mierze konsumcję wewnętrzną i dać w ten sposób impuls do intenzywniejszego wykorzystania skarbów, jakimi rozporządza niezbyt hojnie przez naturę obdarzona republika austrjacka. Tem tłómaczy się urządzenie jako novum t. zw. targu węglowego, którego celem jest przekonanie ludności austrjackiej, że węgiel wydobywany w Austrji może służyć tym samym celom co importowany z zagranicy. Targ węglowy ma zatem charakter czysto propagandowy. Ten sam cel ma także „oddział spożywczy“ targów, mający być podnietą do intenzyfikacji rolnictwa austrjackiego, by w większej niż dotychczas mierze uniezależnić się od zagranicy. To hasło autarkii wywołanem zostało między innemi obawą o dumping niemiecki, obawą bardzo aktualną z powodu dodatniego dla Niemiec rynku konferencji londyńskiej. Rzecz prosta, trudno dzisiaj jeszcze osądzić, czy apel kierownictwa targów do rynku wewnętrznego da konkretne rezultaty i zrekompenzuje w części przynajmniej zmniejszenie popytu rynków zagranicznych.

Międzynarodowość targów wiedeńskich manifestuje się w tem, że biorą w nich udział sfery produkujące całego szeregu państw sąsiadujących z Austrją. Jak na targach wiosennych jest także i teraz udział przemysłowców i producentów zagranicznych stosunkowo bardzo liczny, a w niektórych gałęziach przodujący. Pozostawiając sobie dokładniejsze omówienie tej sprawy na później muszę z żałem podkreślić prawie że absencję przemysłu polskiego na tutejszych targach. Poza Zakładami Garbarskimi w Ludwinowie pod Krakowem i poza Widzewską Manufakturą nie dostrzegłem po pierwszym sumarycznym naturalnie przeglądzie, żadnej innej firmy polskiej. Rozumiem, że z powodu panującej w Polsce drożyzny pieniędzy firmy nasze niełatwo zdobywają się na wydatek stosunkowo dość wielki, połączony z wystawieniem rodzimych produktów na targach zagranicznych. Mimo to jednak, nie mogę przejść spokojnie do porządku dziennego nad faktem, że kierownictwo targów wiedeńskich nie mogło zadość uczynić masowym zgłoszeniom firm niewiedeńskich o miejsce i udział w targach i że wśród zgłaszających się Polska jedynie świeciła pustką. Prawdą jest także, że momentem hamującym była równoczesność targów lwowskich i że polskie sfery zaabsorbowane były wystawą w Konstantynopolu. Kto jednak miał sposobność przeglądnąć się tej naprawdę międzynarodowej rzeszy kupców, którzy zjechali się na Targi Wiedeńskie, musi żałować, że o produkcji polskiej nabiorą oni fałszywego zupełnie wyobrażenia. — Lepszą już jest całkowita abstynencja niż tak mizerny, a więc kompromitujący udział. Zmiana naszej polityki „wystawowej“ staje się zatem bezwzględną koniecznością.

Otwarcie polskiej wystawy w Konstantynopolu

Pera (tel. wł.). Wczoraj wobec licznych przedstawicieli władz tureckich cywilnych i wojskowych, oraz przeszło tysiąca Polaków przybyłych na wystawę została wśród bardzo serdecznego nastroju otwarta przez delegata zjazdu polskiego

Ogniska przemysłowe na prowincji

SKAWINA

I.

Kraków, 15 września.

(d) Zdarzyło się, iż w ubiegłym tygodniu bawiłem w Skawinie — miasteczku liczącem przeszło 3 tysiące mieszkańców i będącem jednem z poważniejszych ognisk naszego prowincjonalnego przemysłu.

Małe to miasteczko w połowie nawet wrażenie wsi czyniące, ma dotąd trzy poważne przemysłowe placówki, a mianowicie: fabrykę wyrobów szamotowych i fajansowych, fabrykę cykorji Francka oraz browar parowy. Czwartą placówką, będzie w przyszłości rafinerja nafty, która obecnie się buduje.

Korzystając z czasu, zdążyłem w czasie mego pobytu, zwiedzić dwa pierwsze z wyliczonych tu trzech istniejących zakładów przemysłowych.

Pierwszą zwiedziłem

FABRYKĘ WYROBÓW SZAMOTOWYCH I FAJANSOWYCH S. A.

założoną w 1912 r. Fabryka ta dzieli się na trzy działy i wyrabia w dziale szamotowym: materjały ogniotrwałe a więc cegłę normalną i wszelkie fasony i zaprawy szamotowe, dla użytku wielkiego przemysłu, w dziale fajansowym: wszelkiego rodzaju naczynia fajansowe dla codziennego użytku, a więc: serwisy stołowe, kawowe, garnitury kuchenne, umywalnie, artykuły instalacyjne itd., wreszcie w dziale pieców kaflowych: białe kafle hardtmutowskie do pieców pokojowych i kuchennych. Fabryka owa zatrudnia 360 robotników i 23 urzędników i majstrów.

Ze wszystkich trzech działów fabryki, najwięcej, rzecz prosta, zainteresował mnie oddział fajansowych wyrobów, których fabrykację szczegółowo obejrzałem.

W osobnej hali wielkie młyny wytwarzają gliniastą, lepką, ciemnoszarą masę, której składniki są tajemnicą fabryki. Stamtąd to masa owa idzie do drugiego oddziału, gdzie przy toczydłach stoi cały rząd robotników. Na toczydłach, które obracają się obrotowo stoją gipsowe formy, u góry zaś znajdują się odpowiednio umieszczone szablony. Robotnik bierze trochę masy, kładzie ją do formy, wkłada szablon i ruchem obrotowym urabia się kształt naczynia, które po lekkiem stwardnieniu masy daje się doskonale z formy wyjąć i idzie do rąk innego robotnika, który dokonuje oczyszczenia naczynia gąbką lub cykliną stalową. Po przeschnięciu idą naczynia do pieców (fabryka ma ich pięć), gdzie zostają wypalane na gładko. W ten sposób wypalone naczynia nazywają się bisquitami. Po owym dopiero wypaleniu otrzymują naczynia glazurę, przyczem dostają ornamentację i malowidła. Są one albo podszkliwne, albo też naszkliwne. Niektóre z nich robią przeważnie robotnice ręcznie, inne robi się przy pomocy patronów, inne wreszcie systemem kalkomanji.

Kalkomanją nazywa się zdobnictwo naszklinne, gdzie z specjalnych odbljanek odbija się ozdoby i obrazki na naczyniach. Następnie naczynia idą drugi raz do pieców, gdzie ostatecznie zostają wypalone. Farby używane przy zdobnictwie fajansowych wyrobów są farbami mineralnemi, które nie zmieniają koloru w ogniu.

Istnieje też, jak mnie objaśniono, drugi sposób wyrobu naczyń, poza wyrobem ich na toczydłach: oto do gipsowych form dwudzielnych wlewa się płynną masę fajansową. Gipsowa forma wchłania w siebie wilgoć, wskutek czego masa przylega ściśle do formy, przybierając jej kszałt. Dalszy proceder fabrykacji jest ten sam co przy naczyniach wytwarzanych toczydłem. Fabryka posiada własne laboratorjum farb mineralnych, oraz swą własną stację elektryczną i bocznicę kolejową. Wyroby fabryki skawińskiej cieszą się w handlu powszechnym pokupem. znajdowały się też eksponaty tej fabryki na ostatniej ceramicznej wystawie Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie, która miała miejsce w maju bieżącego roku.

p. Ostrowskiego polska wystawa w Konstantynopolu. Członek zarządu wystawy p. Smogorzewski w podniosłych słowach witał tych, którzy tu przybyli, by złożyć cegiełkę pod zbliżenie polsko-tureckie. Półtora wieku — mówił p. Smogorzewski — nie było nas, dziś jesteśmy znowu, jak zawsze pełni przyjaźni dla was i pragniemy we wszystkich sprawach łączyć oba narody. Następnie zabrał głos komisarz turecki Akif bej, który w gorących, szczerych słowach podkreślił, że naród turecki nigdy nie zapomni o przyjaźni dla Polski. Następnie przemawiał przewodniczący komitetu p. Kiltynowicz, któremu odpowiadał prezydent izby handlowej tureckiej. Po przemówieniach udano się w towarzystwie przedstawicieli przemysłu i handlu na zwiedzanie pawilonów wystawy.

W dziennikach ukazał się szereg artykułów nacechowanych przyjaźnie dla Polski i podających szczegóły wystawy.

KRONIKA KRAJOWA

BUDŻET NA ROK 1925. W Min. Skarbu rozpoczęły się prace nad budżetem roku 1925. W pracach tych pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu Wł. Grabskiego biorą udział Komisarz Nadzwyczajny do spraw oszczędnościowych, przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Dyrektorowie Departamentów Min. Skarbu. Omawiane są przedewszystkiem pozycje przewidywanych dochodów. Onegdaj zastanawiano się nad dochodami, jakie spodziewane są w roku przyszłym z danin i monopoli, wczoraj rozważano dochody innych ministerstw.

FAŁSZYWE BILETY 50-GROSZOWE. Pojawiły się w obiegu fałszywe bilety zdawkowe 50-groszowe. Ostrzegając przed ich przyjmowaniem, zaznaczamy, iż falsyfikat jest wykonany na papierze miękkim bez połysku i bez znaku wodnego. Tło z linij falistych jest grubsze i nieregularne. Rysunek utworzony z kół giloszowych i girland z liści dębowych jest zamazany i utrzymany w kolorze brudno-czerwonym. Druk i podpisy są odmienne, miejscami zamazane, na odwrotnej zaś stronie biletu litery druku w napisie obowiązującym są niewyraźne. Policja jest na tropie fałszerzy.

Z IV. TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE. Sztuka graficzna na ogół bardzo mało reprezentowana, miała na ostatnich Targach przedstawiciela w Firmie „Zakłady Reprodukcyjne „Akropol" w Krakowie. Zakłady te wystawiały między innemi wyrobami graficznemi swą specjalność „światłodruk" (heliotypie) jako jedyny wyrób w Polsce. Są to reprodukcje widokowe i zdjęcia z oryginałów w różnych formatach, jednotonowe i wielobarwne. Pod względem wykonania zupełnie zastępują heliograwurę. „Akropol", jakkolwiek istniejący dopiero od kilku lat, wykazał swemi eksponatami olbrzymią żywotność i wielki smak artystyczny. Wystawił bowiem kilka tysięcy rożnych reprodukcji z naszych miast, zdrojowisk, albumów artystycznych i obrazów dla celów naukowych.

Jedna z najpoważniejszych Firm nakładowych Salon Malarzy Polskich, Henryk Frist, Ska z ogr. odp. w Krakowie, która również wystawiała na Targach, objęła główne zastępstwo tych Zakładów Reprodukcyjnych i prawnie wszystkie swe wydawnictwa wykonuje tamże. Podziwialiśmy różnorodność eksponatów, począwszy od pocztówek, grawurowych, trójbarwnych, książek dla dzieci, kalendarzy itd., a skończywszy na wytwornych albumach artystycznych.

Dla kraju ma ta gałąź przemysłu olbrzymie znaczenie, gdyż dotychczas wydawcy musieli zamawiać zagranicą, łożąc wysokie sumy, obecnie zaś pieniądz pozostaje w kraju. A Zakłady „Akropol" mogą w zupełności zaspokoić najwybredniejszych smakoszów sztuki graficznej.

DYREKTOREM MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO mianowany został Dr. Jan Podkomorski, b. naczelnik wydziału w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej, następnie zaś kierownik firmy spirytusowej Winkelhausen w Starogardzie. Celem pomieszczenia biur Monopolu Spirytusowego Min. Skarbu nabyło gmach na rogu ul. Leszna i Rymarskiej, graniczący bezpośrednio z gmachem Ministerstwa Skarbu. Do końca r. b. nadbudowane zostaną w gmachu tym 2 piętra. Na razie biura Dyrekcji Monopolu Spirytusowego mieścić się będą w domu Nr. 50 na Krakowskiem Przedmieściu w lokalu zlikwidowanego Banku Leśnego.

USTAWA CZEKOWA już jest w rozpatrzeniu Rady Ministrów i w najbliższych dniach otrzyma sankcję Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie ustawy o pełnomocnictwach.

ODSETKI PRAWNE. W Nr. 79 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ustalające wysokość odsetek ustawowych w stosunkach prywatno-prawnych na 24 proc. rocznie. Dotychczas odsetki te wynosiły tylko 6 proc. rocznie, obecnie więc zostały dostosowane do bieżącej konjunktury pieniężnej. Rozporządzenie powyższe ma moc wsteczną i stosuje się nawet do zapadłych już wyroków.

KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH w Warszawie postępuje bardzo sprawnie. W czasie od 1 do 10 września Urząd Pożyczek Państwowych załatwił 1845 klientów. Ogółem przedstawiono dotychczas do skonwertowania obligacji pożyczki długoterminowej na sumę 47,097.100 mkp., obligacji pożyczki krótkoterminowej na 5,068.000 mkp., obligacji 4 proc. pożyczki premjowej („Miljonówki") na sumę 100,863.000 mkp. oraz asygnat rublowych na sumę 156.500 rb., markowych na sumę 43.900 mk. oraz koronowych na sumę 7.700 koron. Ogółem wymieniono przedstawione obligacje dawniejsze na obligacje konwersyjne na sumę 738.845 zł. 92 gr.

OBROTY IZBY ROZRACHUNKOWEJ W WARSZAWIE. W ciągu I-szej dekady września przedstawiono do rozrachunku Izbie Rozrachunkowej warszawskiej dokumentów na 7.3 miljony złotych.

Ogólna suma dokumentów przedstawionych do rozrachunku od chwili założenia Banku Polskiego t. j. od dnia 28 kwietnia r. b. wynosi 61 milj. zł.

PRAWO WARRANTOWE, t. j. prawo o domach składowych i warrantach już jest w rozpatrzeniu odnośnych zainteresowanych Ministerstw, poczem ustalony tym sposobem projekt będzie przedstawiony do opinji organizacji przemysłowo-handlowych i społecznych.

O PAŃSTWOWY FUNDUSZ BUDOWLANY. Sprawami rozdziału kredytów rządowych, przeznaczonych na popieranie ruchu budowlanego współdzielczego prywatnego i wojskowego zajmował się niedawno Bank Budowlany. Ostatnio sprawy te przekazane zostały Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Prasa warszawska skarży się jednak, że rozdział kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego mocno szwankuje, ponieważ Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie obecnie funkcjami temi zajęty nie posiada jeszcze na ten cel odpowiednich sił ani fachowych technicznych, ani manipulacyjnych.

Skutkiem powstałego stąd pewnego chaosu tracą obie strony t. j. współdzielnie mieszkaniowe (zarówno warszawskie jak i prowincjonalne) i skarb, gdyż wypłaty bądź nie są uskuteczniane w porę bądź też nie dość kompletnie kontrolowane jeśli idzie o ich użycie czy to na materjały czy na samą budowę.

Istnieje obawa że stan ten potrwa póty, póki kwalifikowanem petentów, rodzaju robót i oszczędnego użytkowania funduszów będą zajmować się nie fachowcy, których Bank dotychczas nie posiada, lecz funkcjonarjusze bankowi.

(r) **WYWÓZ GOTOWYCH WYROBÓW WEŁNIANYCH I BAWEŁNIANYCH Z ŁODZI.** W okresie od stycznia do końca lipca b. r. z Łodzi wywieziono gotowych wyrobów wełnianych 4,876.780 kg. i bawełnianych 24,976. 147 kg. W roku ubiegłym w tym samym okresie wywieziono 8,534.427 kg. wyrobów wełnianych i 43,099.044 kg. bawełnianych.

ZDOLNOŚĆ PRZEWOZOWA NASZYCH KOLEI. Opublikowane przez Urząd Statystyczny dane wykazują, że ilość wagonów ładowanych przez koleje państwowe znacznie w 1924 r. zmalała. Gdy w r. 1921 ładowano dziennie 5890 wagonów, 1922 r. 7253 wag., a w 1923 r. 7864 wag. W 1924 r. ilość ładowanych dziennie wagonów spadła z powodu stagnacji do ilości, ładowanej w 1921 r., jedynie w marcu wynosiła 6302 wag. dziennie, a w maju 6077 wag. Jedynie ilość wagonów, przyjętych ładownych od kolei zagranicznych nie zmalała, a nawet w marcu i kwietniu przewyższała normę 1923 r. Również znacznie się powiększyła ilość wagonów, idących tranzytem przez Polskę.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ZNIŻKI NA KOLEJACH RUMUŃSKICH I CZECHOSŁOWACKICH DLA UCZESTNIKÓW T. W. Rumuńskie Ministerstwo Kolei Żelaznych przyznało 50 procentową zniżkę na swoich kolejach dla powracających uczestników Targów Wschodnich. Na kolejach czechosłowackich korzystają uczestnicy Targów Wschodnich ze zniżki 30 proc. Polskie Ministerstwo Kolei odmówiło Targom Wschodnim i w tym roku wszelkich udogodnień dla pojedyńczych osób wybierających się do Lwowa na Targi, mimo że zbiorowa konferencja przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Min. Skarbu i Min. Kolei wyraziła jednozgodną opinję w kierunku przyznania ulg taryfowych bodaj w minimalnej mierze i jakkolwiek uczestnicy wszystkich bez wyjątku Targów europejskich tego rodzaju w innych państwach korzystają.

AUSTRJA WPROWADZA NOWĄ TARYFĘ CELNĄ. Taryfa celna i pełnomocnictwa w dziedzinie polityki handlowej zostały przez parlament austrjacki przyjęte. Wszystkie poprawki opozycji zostały odrzucone. Nowa taryfa wprowadza cła zbożowe i jest wybitnie protekcyjna.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY W RUMUNJI. — W Rumunji ilość bezrobotnych wynosi w Bukareszcie i okolicy do 10.000, w Klasenburgu 5000, pomijając mniejsze ilości w innych miejscowościach. Wobec niebezpieczeństwa powiększającego się bezrobocia starała się Rada Ministrów rozwiązać to zagadnienie szybko i bezwzględnie. W tym celu została wyłoniona specjalna komisja, zadaniem której było zbadać przyczyny opuszczenia pracy. Wywołało to interwencję u rządu tak przedstawicieli robotników, głównie metalowców, jak i związku rumuńskiego przemysłu. Przedstawiciele przemysłu, żądając pomocy finansowej, twierdzili, że subsydjum rządowe do miljarda lei pozwoliłoby państwu usunąć szybko bezrobocie. Przytem wysokie cła wywozowe nie polepszają bynajmniej sytuacji, uniemożliwiając eksport i zmniejszając i tak szczupłe dochody. O ile ostatnie wiadomości rządowej prasy rumuńskiej nie mylą, to można przypuszczać, iż rząd pójdzie po linji porozumienia z przedstawicielami przemysłu. Oto czytamy o zamierzeniach nowej emisji do 2 miljardów lei, które mają być głównie przeznaczone dla podniesienia na nogi zachwianego przemysłu. W ten sposób rząd miałby uczynić pierwszy krok dla pobudzenia produkcji, usunięcia bezrobocia i braku kredytu, co obecnie daje się w Rumunji głęboko odczuwać.

Złoty w dniu 13 września 1924

Gdańsk: złoty 108.10—108.65, przekaz na Warszawę 107.48—108.02. **Berlin:** przekaz na Warszawę 80.19—81.81. **Bukareszt:** przekaz na Warszawę 37. **Czerniowce:** przekaz na Warszawę 37.20. **Londyn:** przekaz na Warszawę 23.12. **Ryga:** przekaz na Warszawę 102. **N.-Jork:** przekaz na Warszawę 19.25. **Zurych:** przekaz na Warszawę 102 i pół.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

25 września: Górniczo - Hutnicze Towarzystwo Handlowe w Krakowie S. A. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się o godz. 5-ej w lokalu Spółki przy ul. Wiślnej 4 z porządkiem dziennym: **rozwiązanie Spółki** i ustanowienie likwidatorów.

NOWE EMISJE

Wielkopolska Papiernia w Bydgoszczy powiększa kap. akc. o mk. 270 miljonów. Na 1 starą 1 nowa akcja V emisji po 45 groszy i na 1 akcję uprzywilejowaną 1 nowa uprzywiljowana po 50 groszy. Termin subskrypcji: 6 październik. Miejsce subskrypcji: Bank Związku Spółek Zarobkowych i Polski Bank Handlowy w Krakowie.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 15 września 1924

AKCJE	Tranzakcje w złotych	
	dziś	12/IX.
Bank Przemysłowy	0·55—0·56	0·55—0·57
Bank Hipoteczny		
Ziemski Bank Kredyt.	0·15	0·15
Powszechny Bank Kredyt.	0·10	
Bank Zw. Spółek Zarob.	8·30	8·25—8·50
„Tohan"	0·47—0·51	0·46—0·49
„Tehate"		
„Pharma"	0·90	
„Polski Glob"	0·30—0·33	
Żegluga Polska		0·20
Zieleniewski	12·25—12·50	12·55—12·95
Cegielski, Poznań	0·85—0·88	0·87—0·90
„Trzebinia"	0·84—0·86	0·83—0·87
„Pocisk"	2·30	
Warsz. Parowozy	0·40—0·45	0·48
Automotor		
Górka	20.10—20·25	20.25—20·75
Siersza	5·60—5·65	5·90—6·00
Tepege	4·00—4·10	4·10—4·20
Polska Nafta	0·50	0·50—0·54
„Pokucie"	0·40—0·42	0·50
S. W. Niemojowski	0·85	
Syndykat Kosz., Kraków		0·16
Tłuszcze Trzebinia	9·25	9·00—9·25
Azot	0·45—0·50	0·45
Elektr. Siersza	0·23	0·25—0·26
Porcelana Ćmielów	0·70	0·75—0·77
„Krakus"	1·00—1·05	1·00—1·05
Chodorów	6·25—6·40	6·70—6·75
Chybie	9·40—9·75	10·00—10·40
A. Piasecki		
Garbarnia		

Kraków, 15 września. — Na dzisiejszej giełdzie zaznaczyła się chwiejna tendencja, która uwidoczniła się w dalszej zniżce kursów w stosunku do piątkowego zebrania. Silnie poszukiwane były dzisiaj Zieleniewski, Tepege i Siersza. Na pogiełdzie większe ożywienie przy kursach jednak zniżkowych. Liczne transakcje w Jaworznie.

W dewizach tendencja mocniejsza zwłaszcza dla Paryża, Londynu i Zurychu.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 20.00, grube 18.00—17.50—18.50, Gazy wschodnie 14.00 ((towar), Nobel 2.00, Nitrat 0.40—0.42—0.45, Len 0.70—0.60.

WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: Nowy York 5.21 (czek), $5.19\frac{3}{4}$ (wypłata). Paryż 28.30—28.20—$28.27\frac{1}{2}$. Praga 15.60. Szwajcarja 98.20. Wiedeń 7.35. Londyn 23.30—23.40.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 września. **Bank Handlowy 8.10—8. Bank dla Handlu i Przemysłu 1.50—1.40.** Bank Zachodni 2.40. Bank Kredytowy 0.40. Polski Bank Handlowy 3. Polski Bank Przemysłowy 0.50. Chodorów 6.20—6.10. Warszawski Cukier 5.20—5.30. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 7.60—7.50. Modrzejów 7—6.85. Ostrowieckie 9.75—9.50. Starachowice 3.50—3.36. Zieleniewski 11.50. Zawiercie 37.50—39. Żyrardów 32. Haberbusch 6. Nobel 2.15—2.33. Spirytus 2.55.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 15 września. Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 23.23, 23.16. Paryż 28, 27.85. Wiedeń 7.32 i pół. Praga 15.55. Włochy 22.80. Belgia 26.10. Szwajcarja 98. Holandja 199 i pół.

Miljonówka 0.70. Bony złote 0.88, 0.89, 0.88. Pożyczka złota 6. Pożyczka dolarowa 2.95.

Tendencja słaba.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 15 września (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 203.60, Nowy York 531 i trzy czwarte, Londyn 23.70, Paryż 28.57, Medjolan 23.25, Praga 15.92 i pół, Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.85, Belgrad 7.00, Sofja 3.84, Warszawa —, Wiedeń 0.0074 i jedna czwarta.

Wiadomości giełdowe

WALNE ZEBRANIA.

16 września (jutro): „Polbois" Polskie Zakłady dla Przemysłu Drzewnego i Leśnego S. A. Walne zebranie organizacyjne odbędzie się o godz. 6-tej w lokalu w Krakowie, Długa 34. Jan Götz Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe S. A. w Okocimiu Walne Zebranie Organizacyjne odbędzie się w Krakowie, ul. Lubicz 17 o godzinie 11.

ZEZWOLENIA NA NOWE EMISJE.

Polskie Huty Szkła S. A. w Krakowie. Zezwolenie na powiększenie kap. akc. o Mk. 126 miljonów czyli do Mk. 252 miljonów drogą VI emisji 450.000 sztuk akcyj po Mk. 280. Na 1 starą 1 nowa akcja po cenie 50 groszy dla akcyj związanych węzłem syndykackim i po 80 groszy dla akcyi wolnych.

OSTATNIE TELEGRAMY

Jugosławja nie będzie na razie pertraktowała z Rosją

Współczesna polityka małej ententy wobec Rosji

Białogród (tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Marinkowic udzielił prasie nowych wyjaśnień. Minister podkreślił ducha solidarności, jaki ożywiał prace delegatów małej ententy w Genewie, mającą na celu zapewnienie praktycznych wyników projektu traktatu w sprawie wzajemnej pomocy i arbitrażu. Minister potwierdził, że rządy państw małej Ententy na konferencji w Lublanie nie powzięły żadnej nowej decyzji w sprawie Rosji sowieckiej, a każde z państw małej ententy zachowuje pod tym względem całkowitą swobodę działania. Poruszając sprawę polityki obecnego rządu jugosłowiańskiego wobec sowietów, Marinkovic zaznaczył, że zwłaszcza ton, w jakim zredagowana została ostatnia nota Rakowskiego, wyklucza przynajmniej na razie wszelką możliwość wymiany zdań z rządem moskiewskim.

Hiszpanie wycofują się z Marokka

Londyn, (tel. wł.). „Express" dowiaduje się, że Hiszpanja przygotowuje się podobno do wycofania swoich wojsk z Marokka. Zdaniem korespondenta armja hiszpańska jest tak zdemoralizowana, że naraziłaby się na klęskę, jeżeliby pozostała na obecnych pozycjach. Według „Observera" sytuacja w Tangerze ze względu na wielkie znaczenie, jakie posiada dla Anglji dostęp do morza śródziemnego zmusza rząd angielski do podjęcia kroków, ażeby żadne z mocarstw nie sprawowało na okolicznych terenach kontroli wojskowej.

Tajemniczy kataklizm na Kaukazie

Rzym (PAT). Donoszą z Farenzy, że aparaty obserwatorjum Bendendi zarejestrowały o godz. 3 min. 40 straszny wstrząs, spowodowany jakimś kataklizmem w odległości 2.000 klm., który miał miejsce prawdopodobnie na Kaukazie lub Anatolji. Gwałtowny wstrząs sejsmiczny spowodował uszkodzenie całej maszynerji aparatów.

Po zamachu na Casaliniego

Rzym. (Tel. wł.) Aresztowano dwóch robotników obwinionych o namawianie Corv'ego do zamachu na Casalini'ego. Opinja publiczna Włoch zwraca się zarówno przeciwko odłamom skrajnej prawicy jak i lewicy. Widzi ona niebezpieczeństwo, grożące Włochom, jeżeli akty gwałtu nie zakończą się.

Odwet faszystów medjolańskich

Rzym. (Tel. wł.) Morderstwo dokonane na osobie posła Casaliniego wywołało w całych Włoszech głębokie wrażenie. W Medjolanie faszyści **zdemolowali lokal klubu republikańskiego oraz redakcję dziennika socjalistycznego „Giustitia", oraz szereg lóż masońskich. Między faszystami a tzw. arditti przyszło do starć.** — Wymieniono szereg strzałów rewolwerowych. Dokonano szeregu aresztowań.

Walki w Chinach trwają nadal

Szanghaj. (PAT.) Komunikat wojskowego gubernatora Czekiang podaje, że według depeszy z Mukdenu nastąpiła wymiana strzałów między przednimi oddziałami armii Wu-Pei Fu a generała Czang-So-Lina. W najbliższym czasie oczekiwać należy poważnych starć. Z Kantonu donoszą, że Sun-Jat-Sen opuścił Kanton i ruszył na czele oddziałów w kierunku Czekuan.

Lloyd George wraca do czynnej polityki

Londyn. (AW.). Lloyd George wziął udział w posiedzeniu głównego biura liberałów i zakomunikował, iż gotów jest objąć kierownictwo w kampanji wyborczej, która pod względem intenzywności i nakładów środków ma przewyższyć wszystkie inne.

Specjalny komitet rozbrojeniowy

Genewa. (PAT.) Wczoraj przed południem komisja rozbrojeniowa postanowiła utworzenie specjalnego komitetu do którego zostali wybrani Henderson (Anglja), Boncourt (Francja), Skrzyński (Polska), Szancer (Włochy), Tanczoss (Węgry), Titulescu (Rumunja), Lange (Norwegja), Branting Szwecja), Benesz (Czechosłowacja), Paulet (Belgja), Matsuda (Japonja) i Vielegra (Chile). Zadaniem tego komitetu ma być rozpatrzenie projektów i propozycyj przedłożonych przez poszczególnych delegatów i wypracowanie na tej podstawie projektu ogólnego.

Rewolucja w Ekwadorze

Londyn. (AW.) W Ekwadorze wybuchła rewolucja w podobnych warunkach jak w Chile. Oficerowie zmusili rząd do ustąpienia i utworzyli dyrektorjat. W programie tej rewolucji leży przyłączenie Ekwadoru do Brazylji.

Młodzież akademicka w walce z opłatami uniwersyteckiemi

Na wczorajszem zebraniu przedstawicieli akad. kół ideowych, naukowych i samopomocowych uchwalono następujące rezolucje:

Młodzież akademicka stwierdza przez swoich delegatów, że:

1) wprowadzone tegoroczne opłaty uniwersyteckie wprawdzie nie są pobierane za nauczanie w ściśle tego słowa znaczeniu, lecz **nadmierna wysokość ich czyni de facto illuzoryczną bezpłatność nauczania.**

2) Młodzież akademicka w uznaniu ciężkiego położenia materjalnego nauki polskiej, jak ponosiła dotąd, tak i gotowa jest w dalszym ciągu ponosić na jej rzecz ofiary, byleby one leżały w granicach jej możliwości płacenia.

3) Ogłoszone opłaty uniwersyteckie tegoroczne **przekraczają jednak absolutnie możność uiszczenia tychże olbrzymiej większości akademickiej,** tem więcej, że z powodu ogłoszenia ich **w najbardziej spóźnionym terminie,** najmniej była na nie przygotowaną.

4) Opłaty na rzecz pomocy młodzieży akademickiej powinny być uiszczane bezpośrednio do odpowiednich akademickich stowarzyszeń samopomocowych, a w tym celu pożądanym byłby przymus należenia wszystkich studentów do stowarzyszeń samopomocowych.

Wobec powyższego zwracamy się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Wysokiego Senatu z prośbą o:

a) **obniżenie opłat uniwersyteckich do normy zeszłorocznej;**

b) **zniesienie opłat pośrednich na rzecz samopomocy akademickiej;**

c) zarządzenie przymusu należenia do stowarzyszeń samopomocowych obowiązującego każdego studenta;

d) **zezwolenie na prowizoryczny wpis bez uiszczania opłat aż do ostatecznego załatwienia naszych próśb w tym celu, by rozpoczęcie roku szkolnego nie uległo zwłoce.**

Dziś w południe udała się do rektora delegacja młodzieży akad. w tej sprawie. W środę odbędzie się prawdopodobnie wiec akademicki.

„Prorok" na Morawach

Z Pragi donoszą: W gminie Nemcice działa od dłuższego czasu nowy „święty". Jego religijna agitacja, granicząca z fanatyzmem, zyskuje licznych zwolenników dla nowej sekty. Prorokiem nowej religji jest 53-letni Karol Student, poprzednio zegarmistrz i muzykant. Wielu z mieszkańców wsi przystąpiło do nowej sekty i wierzy, że „prorok" uszczęśliwi i zbawi świat. Aczkolwiek władze wezwały „proroka", by zaprzestał swej działalności, Student, który już sam uwierzył w to, że jest "świętym", agituje nadal. Rodzice należący do sekty, wzbraniają się posyłać swe dzieci do szkoły.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS Józef Lax i Syn, Kraków. Zwierzyniecka 6.

Składnica Apteczna „Zoria" Sp. z ogr. odp. Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44 15.

DERMADONT pasta do zębów czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY **K. Tombińskiego** ULICA WISLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ZELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. Kraków, Pl. Szczepański L. 8.

SKŁAD FABRYCZNY pasty do obuwia i podłóg **„DOBROLIN"** M. SIEROTWIŃSKA Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję kupuje i sprzedaje firma **FEIGENBAUM i FUTTERWEIT** Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Biżuterję złoto i srebro najtaniej zakupić można **J. KORNBLUM** Kraków, ulica Grodzka 32.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, Pl. Szczepański 2, Telefon 1059.

Konserwy rybne fabr. Mix et. Lück, konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Amada", herbata i kakao holend. „Danex", poleca reprezentant K. Wróblewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.

Dentystyka

Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p., ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie Lewkowicz i Juran, Grodzka 38.

Wełnę kilimową, oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma **Król i Doleżal** Kraków, Jagiellońska L. 9. — Ulgi w płaceniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA", Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:

Antoniego Trąbki Syn Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska H. Fink, Rynek 12, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seleskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca: **M. ROTBLUM** Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca **G. RIESER** ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 46.

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.

Bieliznę męską i damską w wielkim wyborze poleca firma **M. Pietroń i Synowie** Kraków, Karmelicka L. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich w Krakowie, Sławkowska 8. Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe zname z dobroci wyroby.

Koszule męskie, kalesony bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. Firma „Au Bon Marché", Kraków, św. Tomasza 20, przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej

Wytwórnia kołder i materacy MICHAŁA MATUSIEWICZA Kraków, Posielska L. 20.



Helena Smolarska Szewska 9. — Telefon 4365. Wyłączne zastępstwo firm: **Bechstein Blüthner Bösendorfer** i innych.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14, Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 49/III — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Ubranie męskie i dziecinne oraz raglany poleca Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich „Szyk", Mikołajska 12.

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4338.

Zakład krawiecki cywilny i wojskowy wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Przy zamówieniach opust 25%. Posiada na składzie wybór spodni do konnej jazdy angielskiego kroju. — Zamówienia wykonuje starannie i punktualnie. W. Żmudo, św. Tomasza 21.

Salon mód damskich M. GISSER ul. Florjańska 36, I. p. drzwi na prawo.

PŁASZCZE GUMOWE najkorzystniej **A. BROSS** Kraków, ul. Florjańska 44 narożnik obok bramy Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Bajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.

Jan Niżyński Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski. Plac WW. Świętych 11.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik Juljusz Hacker, Kraków, Marka 25

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1, Telef. 2190, Lwów, Kopernika 9, Telef. 502.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc. poleca **S. MANNE, ULICA SZPITALNA L. 6.** Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. „MUNDUS" dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej **Wytwórnia Mebli Klubowych** Kraków, Florjańska 25.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. Bracia Rolniczy S. A. Kraków, Sienna 2.

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie Gizela Brand, ul. Starowiślna 6. UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe oryginalne modele wiedeńskie poleca **„KORAB"** Kraków, Szewska L. 17.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.

Pierwsze małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka l. 60, Tel. 4073 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, stoje, lustra, witraże i t. p., naczynia szklane do gotowania.

Szkło okienne poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie **S. FINKELSTEIN** UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

JAKOB GROSS zaprasza do zwiedzenia nowo urządzonych **WYSTAW** Kraków, Rynek gł. L. 8.

Przybory szkolne

Przyborniki do rysowania Riehtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.

Pióra stalowe do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki Wasilewski i Ska, Warszawa, poleca zastępca Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.

Różne

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp. Kraków, Rynek gł. 39.

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.

Sukna

Najświeższe materjały wełniane wyłącznie fabryk bielskich w wielkim wyborze na nadchodzący sezon poleca po cenach fabrycznych ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 5, I. p. (Przecznica ulicy Lubicz—Topolowej)

Skład sukna Hirsch i Adolf Eger, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II, Praterstrasse 13, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. Kraków, Szpitalna Nr. 7, Telefon Nr. 4231.

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne Haffner i Berger, Kraków, Szewska 18, Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" Gołębia 3, Telefon Nr. 4553.

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej H. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych Kraków, Plac Dominikański l. 2, Telefon Nr. 3385.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

LOKOMOBILE LANZA i WOLFA Motory ropne Diesla Maszyny drzewne i cegielniane dostarcza natychmiast **Inż. Wacław Gąsior i Ska** Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Zegary automobilowe i kontrolne przyjmuje do naprawy ZEGARMISTRZ **Melcer, Sławkowska L. 16.**

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u **H. LICHTIG ulica Grodzka L. 71**

TRANSMISJE wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa **„PRZEMYSŁ" Kraków** św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

CHLORODONT

NA RATY! ROK ZAŁ. 1880.



FORTEPIANY, PIANINA w wielkim wyborze, w najstarszym składzie **Z. RABY NAST.** Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)